

Chytróść kultury, czyli progresy i powtórzenia

Benjamin twierdzi, że, wbrew ogólnym mniemaniom, taka wiara w postęp i „konceptcja wiecznego powrotu” są względem siebie komplementarne. Entuzjazm pracy ślepo naprzód modernizacji to powtórka mitu, reaktywacja wzorca „prahistorii”, od którego my, nowocześni nie potrafimy się oderwać. Zgodnie z interpretacją Benjamina – wciąż śnimy zbiorowy sen o postępie, gdy wszystko wokół zarastają „chaszczki obłędu i mitu”. Mit kryje się bowiem bezpiecznie w tym, co mamy za jego przeciwieństwo – w rauszu, w jaki wprawia nas idea racjonalizacji – ujednolicenia, którego dokonujemy na wszystkim, co popadnie, za pomocą „dobrze wyostrzonej siekiery rozumu” (jak to określił Benjamin). W powtarzaniu się tego samego, a więc w obszarze pasującym do charakterystyki mitu, nie umiemy natomiast dostrzec „wysokokaratowego złota rozumu” (ujmując rzecz za Hansem Blumenbergiem).

Cały tekst Tomasza Majewskiego w styczniowym „Kalejdoskopie” na str. 18